

Otwórz Drzwi

Nagły Atak Spawacza

Zamykasz znow przede mna drzwi
(?) na korytarzu sie tli

Przepraszam bardzo ze czuje sie tak maly
Ze na drodze zycia sa wysokie skaly
Ze ten swiat dla wielu modny doskonaly
Tak naprawde placze a wasze wybielacze
Czyszczca perfekcyjnie ludzkie dusze
Moze kogos wkurwie a moze wzrusze
Mam juz dosyc obietnic bez pokrycia
Codziennych ofiar ciezkiego pobicia
Informacji ze swiata na biezaco
Relacji z miejsc gdzie zawsze jest goraco
Co mnie to gdy stoję pod drzwiami
I uginam sie pod wszystkimi problemami

Zamykasz znow przede mna drzwi
(?) na korytarzu sie tli

Wtulam sie w korytarz, tule do drzwi
Znow mi sie sni, ze wszyscy sa zli
Chcialbym by winda poszybowała do gory
Jak ptak wzniosła sie ponad chmury
Ja widze, slysze, lecz czuje sie niezywy
W kategoriach zwierzyna czy myśliwy
Jestem neutralny jak Szwajcaria
I boje sie ze ta społeczna malaria
Dosiegnie kiedys moich oczu
Apatii zacma lepiej to poczuj
I otworz drzwi bo chce dla ciebie dobrze
Zyj i wybieraj madrze

Zamykasz znow przede mna drzwi
(?) na korytarzu sie tli

Coraz blizej cma(?) znieczula spojrzenie
A siedzac w pokoju czuje natchnienie
Slysze spalenie, zarazenie, zagrozenie
Przed telewizorem snuja sie cienie
Na dworze noc studzi mi krew
Sam juz nie wiem... To strach czy gniew?
Ile osob zyje ciagle tym strachem?
Pod drzwiami zalatwia sie ostatnim machem
I czeka az otworzysz mu te drzwi
Sekundy, minuty, godziny i dni
Te wszystkie lata ktore lata czas
2005 sluchasz teraz NAS

Zamykasz znow przede mna drzwi
(?) na korytarzu sie tli